Rok IV. Nr. 139 (888) Wilno, Środa 22 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Z powodu wniosku P. P. S.

Sejm na posiedzeniu poniedziałkowem przyjął w trzech czytaniach kwalifikowaną większością głosów projekt ustawy o zmianie art. 26 konstytucji. Większość głosów, jakie padły za tym projektem, jest tak znaczna, że wątpić należy, by stanowisko Senatu mogło być odmienne. Na podstawie głosowania w naszej izbie poselskiej możnaby więc wnosić, że zmiana art. 26 istotnie nastąpi, o ile tylko rząd nie zajmie wyraźnie negatywnego stanowiska, wobec którego nasze izby ustawodawcze zwykły się cofać...

Dzieje artykułu 26-go przedstawiają się następująco: według konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Sejm miał możność rozwiązać się mocą *własnej* uchwały powziętej większością 2/3 głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów. Prezydent mógł rozwiązać Sejm na mocy uchwały Senatu, powziętej większością 3/5 ustawowej liczby jego członków. To ostatnie postanowienie nie miało oczywiście żadnej realnej wartości. Wobec tego ustawa z dnia 2 sierpnia roku ubiegłego wprowadziła zmianę, na mocy której Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, umotywowanem orędziem na wniosek Rady Ministrów. Ustęp o samorozwiązalności Sejmu i odwołaniu się do Senatu został z konstytucji usunięty. W ten sposób uregulowano *prawnie* stosunki Sejmu i Rządu, wprowadzając równowagę tych czynników.

Rzecz jednak w tem, że równowaga *prawna* nie jest równoznaczna z równowagą *faktyczną*. Obecna niezaprzeczona przewaga rządu nad Sejmem stała się bardzo przykra dla Sejmu, w szczególności zaś dla PPS, jako stronnictwa, dążącego obecnie stale i wytrwale do nawrotu w kierunku parlamentaryzmu. Zgodnie z tem dążeniem PPS zgłosiła wniosek, który miał wskrzesić przepis konstytucji marcowej, usunięty w roku ubiegłym w sprawie *samorozwiązalności* Sejmu.

Mówi się o przywróceniu równowagi władzy ustawodawczej i wykonawczej. W istocie jednak inicjatorzy wniosku wcale się tym motywem nie kierowali. Przedewszystkiem samorozwiązalność Sejmu nie jest do równowagi władz potrzebna. Według konstytucji losy rządu zależą od opinji Sejmu, konieczna jest więc możność odwołania się władzy wykonawczej do woli narodu. Niepodobna sobie w warunkach normalnych wyobrazić odwołania się Sejmu do opinji narodu, prowadzi do niego bowiem droga przez samobójstwo. Jakże to? Więc Sejm ma się odwołać do narodu przeciwko swej własnej opinji?

W istocie rzeczy projekt P.P.S. ma ściśle aktualne znaczenie.

Rząd obecny trzyma nad głową Sejmu miecz Demoklesa w postaci rozwiązania go w dogodnym dla siebie momencie. „Laurka" Marsz. Piłsudskiego była już raz środkiem cudownym na kaprysy Sejmu. Stronnictwa sejmowe chcą mieć kontrśrodek w postaci prawa rozwiązania Sejmu w dogodnej dla nich chwili. W istocie więc odwołanie się do narodu mogłoby mieć miejsce, jako manifestacja przeciwko rządowi.

Posłuchajmy argumentacji inicjatorów wniosku.

P. Niedziałkowski mówi w „*Robotniku*" na usprawiedliwienie projektu:

„Pomiędzy parlamentem a Rządem wynikają nieraz zatargi. Prezydent sądzi, że izby ustawodawcze nie są w zgodzie z wolą narodu; zachowuje tedy Rząd i rozwiązuje parlament; niechaj rozstrzyga kraj. Sejm przypuszcza, że Rząd kroczy w złym kierunku; nie chce wywołać przesilenia na własną odpowiedzialność, rozwiązuje się; i znowuż — niechaj rozstrzyga kraj".

Otóż co do tego pierwszego motywu wskazanego przez p. Niedziałkowskiego, to brzmi on o tyle dziwnie, że przesilenie rządowe w systemie parlamentarnym nie jest wcale zjawiskiem niezwykłem ani groźnem. Znacznie więcej niepokoju i niepewności przynoszą krajowi wybory do ciał parlamentarnych. Nie sądzimy więc, by nazbyt częste odwoływanie się do nich było wskazane. To ciągłe „niechaj rozstrzyga kraj" prowadzi do „permanentnych wyborów" jeśli chcemy szukać analogji ze słynnem powiedzeniem Trockiego o „permanentnej rewolucji". Otóż stan taki bynajmniej nie jest zdrowy.. Ściślej mówiąc, nie byłby nim, bo w ustroju parlamentarnym przepis o samorozwiązalności Sejmu musi pozostać martwą literą. Może on mieć zastosowanie, gdy *faktycznie* ustrój parlamentarny nie istnieje, jak się to dzieje obecnie wobec rozkładu Sejmu.

P. Niedziałkowski przytacza inny motyw dla wniosku PPS., zaczerpnięty z aktualnych stosunków.

„Rząd posiada pełnię władzy, mówi p. Niedziałkowski. Sejm jest słaby, chwilowo słaby. Rząd chce go utrzymać jaknajdłużej właśnie dla jego słabości. Nie korzysta z praw Prezydenta, bo wie, że Sejm następny będzie silniejszy. Następuje stopniowe konanie parlamentaryzmu ze wszystkimi skutkami, o których pisaliśmy tyle razy".

Otóż na chorobę, o której mowa w artykule p. Niedziałkowskiego, zmiana przepisów konstytucji jest kiepskiem lekarstwem. P. Niedziałkowski buduje sylogizm, którego pierwsza przesłanka mówi: „Rząd posiada pełnię władzy..." Pozwalamy sobie stwierdzić, że *z mocy konstytucji* Rząd pełni władzy nie posiada, lecz przeciwnie, władza jego jest jeszcze i teraz mocno ograniczona. Jest to więc nie kwestja prawna, ale kwestja faktu. Rzeczywistość tak się ułożyła, że rząd posiada nieomal pełnię władzy. Godzimy się w zupełności z p. Niedziałkowskim, że przeżywamy dziś okres „konania parlamentaryzmu". Sądzimy natomiast, że przyspieszenie za wszelką cenę wyborów szybciej poprowadzi parlamentaryzm polski na łoże śmierci, niż konserwowanie obecnego Sejmu i jego stosunków z rządem.

Konanie parlamentaryzmu nie wypływa z obecnych nienormalnych stosunków między władzą ustawodawczą i wykonawczą, lecz zarówno kryzys parlamentaryzmu, jak i lekceważenie Sejmu przez rząd wynika z głębszych przyczyn, o których p. Niedziałkowski nieraz nawet publicznie b. ciekawie mówił. Przeżywamy wraz z całym światem głęboki kryzys społeczny, któremu nawrót do usuniętych postanowień konstytucji marcowej nie zaradzi. Brak nam nie takich lub innych formalnych przepisów, ale brak nam zorganizowanych sił społecznych, któreby mogły odegrać trwałą kierowniczą rolę w naszem życiu zbiorowem. W polityce oznacza to brak wielkich idei i wślad zatem brak mocnych i wielkich stronnictw, któreby zastąpiły obecną mozaikę drobnych grup politycznych, na jakie posiekane jest społeczeństwo polskie. Kto gorliwie szuka zmian *formalnych*, ten odwraca się od rzeczywistości. Rewizja programów, rewizja ideałów— to jedyna podstawa, na której budować można reformę życia publicznego w Polsce. Wszystko poza tem jest ślizganiem się po powierzchni życia.

B. W.

Ostateczny wynik wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie.

Po ostatecznym przeliczeniu i sprawdzeniu głosów wyborczych do Rady Miejskiej Główny Komitet Wyborczy ustalił co następuje:

Oddano głosów ważnych 60,152.

Poszczególne listy otrzymały:

Nr. 1 —	Rosjanie i Białorusini	1.610 gł.
Nr. 2 —	P. P. S.	11.600 „
Nr. 3 —	Związek Kobiet Żydowskich	631 „
Nr. 4 —	„Bund"	3.504 „
Nr. 5 —	Litwini	1.012 „
Nr. 6 —	„Poalej - Sjon"	315 „
Nr. 7 —	„Komitet Obrony Praw Robotnika"	103 „
Nr. 8 —	Żydowski Blok Narodowy	10.542 „
Nr. 10 —	Zjednocz. Polski Komit. Wyborczy	5.912 „
Nr. 12 —	Bezpartyjny Komitet Wyborczy	5.388 „
Nr. 14 —	Centrokom	13 649 „
Nr. 15 —	Komuniści z przybudówkami	5.886 „

Według ostatecznego obliczenia wypada więc na listy:

Nr. 10 —	5 mandatów.
Nr. 2 —	9 mandatów.
Nr. 12 —	4 mandatów.
Nr. 14 —	11 mandatów.
Nr. 1 —	1 mandat.
Nr. 8 —	9 mandatów.
Nr. 4 —	3 mandaty.
Nr. 15 —	5 mandatów.
Nr. 5 —	1 mandat.

Listy pozostały bez zmian, nazwiska nowowybranych radnych podaliśmy we wczorajszym numerze.

Główny Komitet Wyborczy zakończył swe prace o godz. 23,45 m.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

BUKARESZT, 21.VI (PAT). Wobec tego, że rokowania o zawarcie porozumienia wyborczego pomiędzy liberałami i narodową partją chłopską nie doprowadziły do rezultatu, ministrowie liberalni Cagien i Stirbey podali się dziś w południe do dymisji.

Dymisja całego gabinetu spodziewana jest dziś wieczorem.

Do utworzenia nowego rządu powołany będzie prawdopodobnie Jan Bratianu. Istnieje nadzieja, że przesilenie gabinetowe zostanie zakończone już w dniu dzisiejszym.

Na martwym punkcie.

RYGA, 21.VI. (Pat.) Według doniesień pism, rokowania o zawarcie paktu o nieagresji pomiędzy Łotwą i Estonją z jednej strony, a Rosją z drugiej, stanęły na martwym punkcie na skutek wielkiej rezerwy okazywanej przez rząd sowiecki. Podjęcie rokowań spodziewane jest dopiero na jesieni.

Nota rządu fińskiego do Sowietów.

HELSINGFORS, 21.VI. (Pat) W sprawie Elwengrena rząd fiński w ubiegłą sobotę wystosował do rządu sowieckiego notę, która została obecnie opublikowana.

Nota stwierdza fatalne wrażenie, jakie wywołał fakt wykonania wyroku śmierci na fińskim obywatelu.

Nota podkreśla, że wyrok wykonany został z pominięciem zwykłej ustawowej procedury i bez poinformowania rządu fińskiego o zamierzonym wyroku. Rząd fiński przyjmuje do wiadomości podany przez komisarjat ludowy spraw zagranicznych argument, że Elwengren nie zaslaniał się swojem obywatelstwem fińskiem.

Rząd fiński nie wątpi w prawdziwość tego faktu co nie przeszkadza, że jest rzeczą oczywistą iż rząd sowiecki bynajmniej nie miał wątpliwości co do obywatelstwa Elwengrena. Rząd fiński nie może nie wyrazić swego żalu, że został postawiony przed faktem dokonanym i uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu sowieckiego na fakt, że postępowanie z Elwengrenem sprzeciwia się zasadom legalności, uznanym przez wszystkie kraje cywilizowane i że powtórzenie się podobnego wypadku może zachwiać dalszy rozwój stosunków przyjaznych pomiędzy Finlandją a Związkiem Sowieckim.

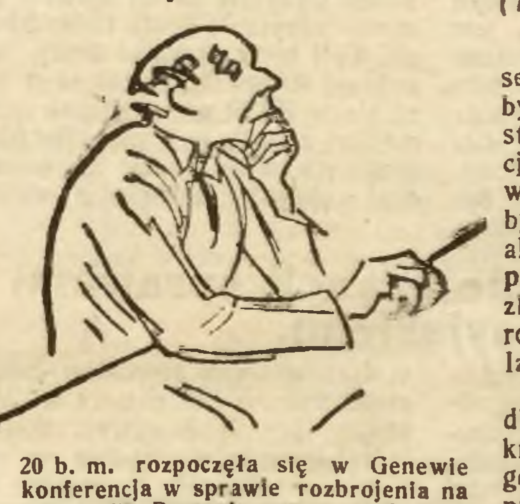
Wybory do sejmu w Finlandji.

HELSINGFORS, 21.VI. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem sejm uchwalił 100 głosami przeciwko 84 zakończenie sesji.

W związku z tem nie rozpatrywano już interpelacyj wczorajszych, dotyczących postępowania rządu.

Wybory do nowego sejmu odbędą się w połowie lipca, zwołany zaś on zostanie na 2 września.

Rozbrojenie na morzu:



20 b. m. rozpoczęła się w Genewie konferencja w sprawie rozbrojenia na morzu. W. Brytanję reprezentuje lord Robert Cecil, którego tu widzimy w karykaturze, zapożyczonej z paryskiego „Matin"-a.

Z Litwy Kowieńskiej.

Rząd litewski opracowuje projekt zmiany konstytucji.

KOWNO, 21. VI. (ATE). Połurzędowa „Lietuva" w artykule wstępnym, który został powtórzony przez radjo, podaje, że rząd litewski opracowuje projekt nowej konstytucji, która zajmuje pośrednie stanowisko pomiędzy konstytucją Stanów Zjedn. Ameryki Północnej a konstytucją niemiecką.

Chociaż stan polityczny kraju— zdaniem dziennika—należy uznać za zupełnie pomyślny, nie nakazujący pośpiechu w sprawie zmiany konstytucji, to jednak rząd postanowił urządzić plebiscyt niezwłocznie po ukończeniu prac nad projektem zmiany konstytucji.

Plebiscyt odbyłby się jeszcze w roku bieżącym.

„Rytas" o deklaracji Waldemarasa.

KOWNO, 21. VI. (ATE). Komentując deklarację premjera Waldemarasa w Radzie Ligi Narodów, organ Chrz. Demokracji „Rytas" oświadcza, iż rezultatem rokowań genewskich, dotyczących Kłajpedy, będzie to, że w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego z Litwinów będą mogli wziąć udział tylko urzędnicy i oficerowie. Żołnierze nie będą mieli prawa wyborczego.

Z Państw Bałtyckich.

Katastrofa na poligonie.

RYGA. 21. VI. (ATE). Wczoraj na poligonie artyleryjskim zdarzyła się katastrofa. Podczas ćwiczeń próbnych wskutek przedwczesnego wybuchu naboju w lufie armatniej, nastąpiła eksplozja, która spowodowała ciężkie poranienie wielu żołnierzy.

Jak przypuszczają, przyczyną eksplozji był rozkład pocisku.

Ćwiczenia odbywały się pod dowództwem gen. Kalnina, który wyznaczył specjalną komisję dla zbadania przyczyny katastrofy.

Z Sejmu.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj obradowały komisje sejmowe, z których najważniejszą była ogólna dyskusja komisji konstytucyjnej nad reformą o ordynacji wyborczej. Jest bardzo wątpliwe, czy spr. wa ta będzie mogła być załatwiona w obecnym Sejmie, albowiem rozbieżności pomiędzy poszczególnemi stronnictwami są zbyt wielkie i łatwo mogą się przerodzić w zaciekłą walkę na plenum Izby.

Uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia powracających do kraju zwłok Juljusza Słowackiego odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 10 rano.

Marszałek Piłsudski u Pana Prezydenta Rzplitej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Marszałek Piłsudski udał się wczoraj o godz. 4 m. 30 na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej na przeszło półtoragodzinnej audjencji.

Narada dotyczyła ważnych spraw politycznych.

Audjencja.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

P. w. prezes Bartel przyjął wczoraj w godzinach południowych na dłuższej audjencji delegację polską na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną w Genewie. Delegacja zapoznała p. Bartla dokładnie z przebiegiem rokowań genewskich.

Kapituła orderu „Odrodzenia Polski".

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W najbliższych dniach kończy się trzechletnia kadencja kapituły orderu „Odrodzenia Polski".

Skład kapituły pozostanie prawdopodobnie niezmieniony. Jedynie w miejsce ś. p. Władysława Reymonta wejdzie Wacław Sieroszewski, zaś miejsce gen. Olszewskiego zajmie gen. Lucjan Żeligowski.

Sprawa gen. Żymierskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Termin rozprawy sądowej przeciwko gen. Żymierskiemu został wyznaczony przez sąd wojskowy na dzień 4 lipca.

Rozprawie przewodniczyć będzie gen. Sikorski, oskarżenie wnosi prokurator Rumiński.

Zaprzeczenie pogłoskom.

Niektóre pisma podały dziwnie brzmiącą wiadomość, jakoby na terenie Rady Miejskiej w Warszawie zawarte zostało porozumienie między P. P. S. a Narodową Demokracją.

„Robotnik" dementuje tę wiadomość, stwierdzając, że jest ona wyssana z palca.

Z Rosji Sowieckiej.

Prasa sowiecka o wyroku w sprawie Kowerdy.

MIŃSK, 21.VI. (*kor. własna*). Prasa sowiecka żywo, lecz w tonie już znacznie spokojniejszym komentuje wyrok w sprawie Kowerdy i zajętą w tej sprawie pozycję prasy polskiej.

„Kowerda,—głosi prasa sow.—został oddany pod sąd doraźny, wyroki którego są zazwyczaj wyrokami śmierci, lecz dla sprawy tej został zrobiony wyjątek.

Prasa polska, która bezpośrednio po zabójstwie Wojkowa wyrażała swoje współczucie Z.S.S.R. i oburzenie czynem Kowerdy, jak za uderzeniem różdżki czarodziejskiej, zmieniła swój życzliwy ton na prawie wrogi.

Inspiracja polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyłazi tu jak szydło z worka. Polski minister spraw zagran. jest dobrym uczniem jezuitów i zdolnym kuglarzem politycznym. Opinja jednak mas pracujących Z. S. S. R. nieda wmówić w siebie, że rząd polski gotów iść jaknajdalej na spotkanie słusznym żądaniom rządu Z.S.S.R., tylko opinja społeczeństwa polskiego stoi temu na przeszkodzie.

„Oburzenie prasy polskiej nabiera doprawdy specjalnych właściwości, jeśli wspomnimy, że p. Zaleski w dn. 13. VI. w Genewie oświadczał „urbi et orbi", że nota sow. stwarza podstawy do należytego załatwienia incydentu.

Jeśli Anglja może wywrzeć presję na Austrję w kierunku dla ZSSR niekorzystnym, grożąc jej tylko palcem, to nie ulega wątpliwości, że Polsce zostało zagrożone czemś znacznie potężniejszem, — stąd inspiracja prasy i sztuczki p. Zaleskiego.

Wyrok w sprawie Kowerdy i ton prasy polskiej nie rokują rychłego załatwienia konfliktu. Ciężka atmosfera wzajemnej nieufności pozostaje nadal".

Rakowski o wymianie not pomiędzy Sowietami a Polską.

PARYŻ, 21.VI. Pat. Ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski, omawiając wobec przedstawicieli prasy sprawę wymiany not pomiędzy Sowietami a Polską oświadczył, iż rząd sowiecki nie domagał się nigdy wydania Kowerdy, dodając, że noty, które zostały wysłane do Polski były ogłoszone w prasie i nie było w nich nic takiego, czegoby Polska już nie akceptowała, słowem nic takiego, coby zagrażało stosunkom dobrego sąsiedztwa i mogło narażać na szwank wzajemne interesy Rosji i Polski.

Rakowski stwierdził dalej, że żądanie rozwiązania rosyjskich organizacyj monarchistyczno-terorystycznych w Polsce, które mogło wydawać się niestosownem, jest ściśle oparte na traktacie ryskim. W sprawie tej osiągnięte zostało porozumienie jeszcze na długo przed zamachem Kowerdy. W dalszym ciągu Rakowski oświadczył, że rząd sowiecki nie wysyłał bynajmniej do Polski trzeciej noty, przed otrzymaniem odpowiedzi na drugą. Rząd sowiecki oczekuje powrotu ministra Zaleskiego do Warszawy, „aby prowadzić dalszą korespondencję, nie wykraczającą jednak poza ramy wymiany poglądów dwóch rządów, troszczących się o polepszenie istniejących między niemi stosunków. Dalszy dowód tego, podkreślił Rakowski, czyniąc Polsce propozycję zawarcia traktatu o nieagresji.

Rakowski oświadcza dalej, iż rzekoma odpowiedź Sowietów do rządu finlandzkiego w sprawie egzekucji Elsengrena była całkowicie zmyślona. Faktem jest jedynie to, że w dniu 19 b. m. rząd sowiecki otrzymał w tej sprawie pisemne zapytanie posła finlandzkiego. Te i temu podobne fakty, zakończył Rakowski, świadczą o istnieniu w ZSSR przemyślanej akcji, mającej na celu unikanie zatargów, mogących doprowadzić do wojny, oraz pokojowe załatwianie sporów.

Zainteresowanie Francji sprawami rosyjskiemi.

PARYŻ, 21.VI (Pat). Od tygodnia cała prasa francuska przepełniona jest artykułami poświęconemi sprawom rosyjskim. Zaczynając od znanego sympatyka Sowietów Jerzego Duhamela, który na łamach „L Oeuvre" domaga się litości dla Kowerdy, potępiając krwawe egzekucje w Moskwie, dzienniki najrozmaitszych kierunków, a zwłaszcza organy prawicowe rozpoczęły prawdziwą krucjatę przeciwko Trzeciej Międzynarodówce.

We wczorajszym numerze „Matin" Stefan Lausanne wykazuje błędne stanowisko rządu francuskiego, ograniczające się do potępienia bolszewizmu, zamiast stanowczo wystąpić przeciwko źródłu złego, którem jest osiadła w Moskwie Trzecia Międzynarodówka, której kierownicy działają w pełnem porozumieniu z rządem republiki sowieckiej. Obowiązkiem rządu francuskiego, pisze Lausanne, jest zażądać kategorycznie od ZSSR. rozwiązania Kominternu i bezwzględnego ścigania jego adeptów. W przeciwnym zaś razie ambasador sowiecki winien opuścić ziemię francuską. Rosja ma do wyboru: zakazać wstępu na terytorjum rosyjskie przedstawicielom Trzeciej Międzynarodówki, albo narazić się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją.

Z ostatnich narad genewskich.



Chamberlain, Stresemann, Briand, Ishii, min. Zaleski i Scialoja. („Matin").

Z całej Polski.

Tragiczna śmierć profesora gimn.

Z Lublina donoszą nam: w sobotę 18 go czerwca miasto Chełm poruszone zostało niezwykle tragicznym wypadkiem samobójstwa. W dniu tym odbywało się w Chełmie w gimnazjum państwowem uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdania świadectw maturalnych.

Po przemówieniu dyrektora Ambroziewicza, zabrał głos prof. Antoni Kostrzanowski w zamiarze pożegnania się ze szkołą, gdyż nie miał w roku przyszłym pracować. Skończywszy swoje przemówienie, które na zebranej młodzieży wywarło ogromne wrażenie, prof. Kostrzanowski wyszedł z sali i udał się do pustego pokoju nauczycielskiego, gdzie wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia. Zmarły pozostawił list następującej treści: „Wszystkich was kochałem, zabraliście mi duszę, zabierzcie i ciało.—Matko wybacz", Profesor Kostrzanowski, liczący 36 lat, lubiany był ogólnie. Samobójstwo jego, komentowane różnie, wywołało w mieście przygnębiające wrażenie.

Doroczne Święto Sportu i Przysposobienia Wojskowego.

W dniach 17, 18 i 19 b. m. odbyło się w Wilnie doroczne Święto Sportu i Przysposobienia Wojskowego, zorganizowane pod egidą Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

Podobnie jak i w roku ubiegłym uroczystości i popisy rozpoczęły

ćwiczenia polowe.

Z hufców szkolnych i stowarzyszeń p. w. sformowany został 1 baon piechoty, który pod dtwem oficerów p. w. wziął udział w ćwiczeniach w okolicy Ponar, wykazując dużą sprawność i orjentację w poszczególnych etapach zaimprowizowanej walki.

Punktualnie o godz. 17 nastąpił przemarsz wracających z ćwiczeń oddziałów przed Wojewódzkim Komitetem W. F. i P. W. z wojewodą Raczkiewiczem na czele.

W tym samym czasie odbywał się na strzelnicy garnizonowej na Zakrecie konkurs strzelecki hufców szkolnych i stowarzyszeń p. w.

Wybrane przez oficerów p. w. zespoły strzeleckie ubiegały się o nagrodę przechodnią m. Wilna, którą w ub. roku zdobył Związek Strzelecki.

W roku bieżącym nagroda powyższa zdobyta została przez hufiec szkolny gimn. Lelewela, który w strzelaniu zespołowem na 200 mtrów osiągnął 258 pktów na 360 możliwych.

Drugie miejsce zajął Związek Strzelecki (244 pktów)—trzecie hufiec gimn. Słowackiego (243 pktów)

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Jurkojć (Związek Strzelecki), osiągając 98 punktów na 120 możliwych. Drugiem i trzeciem miejscem podzielili się: Neyman (Zw. Strzelecki) — 96 punktów i Marcinkiewicz (huf. g. Słowackiego) 94 punkty.

W strzelaniu pań na 50 metrów z broni małokalibrowej zwycięstwo odniosła p. Zawadzka z plutonu żeńskiego przy Zw. Strzel., uzyskując 74 punkty na 100 możliwych przed Lenartowiczówną (48 punktów). — W strzelaniu zaś panów na tym samym dystansie zwyciężył Sulewski (huf. g. Lelewela) 81 punktami przed Dmochowskim (hufiec gimn. Słowackiego 76 punktów) i Tumaszem z hufca szkoły Promienistych (70 punktów).

W strzelaniu na 25 mtrów pań zwyciężyła p. Lelisówna (pluton żeński) osiągając 58 punktów.

Drugie miejsce zajęła p. Skurtatowiczówna (56 pktów), trzecie p. Hołobówna (55 punktów).

Drugi dzień Święta P. W.

W drugim dniu Święta P. W. zorganizowane zostały przez Kuratorjum Okr. Szkolnego

próby sprawności fizycznej młodzieży szkolnej, pomyślane w ten sposób, że w poszczególnych szkołach badano sprawność fizyczną uczniów i uczenic w biegach i skokach oceniając wyniki najlepsze, średnie i najgorsze.

W próbach powyższych wzięły udział masy młodzieży pod kierownictwem wychowawców fizycznych szkół.

Jednocześnie z próbami sprawności fizycznej przeprowadził okręg p. w. I D. P. Leg. **pięciobój wojskowo sportowy** o nagrodę przechodnią Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

Do pięcioboju tego, obejmującego biegi 100 i 800 metrów, skok wzwyż, skok wdal i rzut granatem stanęło 8 zespołów, w czem 3 szkolne oraz ze stowarzyszeń p. w. Sokół, Strzelec i Harcerstwo.

Zespołowo zwyciężył hufiec gimn. Słowackiego (588 pktów) przed zespołem gimn. Lelewela (574 pktów) i Sokoła (571 pktów).

Z indywidualnych wyczynów najlepszy wynik w biegu na 100 metrów osiągnął Mackiewicz (hufiec gimn. Słowackiego) 12,4, w biegu na 800 mtr. Wróblewski (Sokół) 2:03 (**czas lepszy od rekordu Wil. O. Z. L. A.**), w skoku w dal Żardzin (Strzelec) 556 cm., w skoku wzwyż Wojciechowski (h. gimn. Lelewela) 150 cm. i w rzucie granatem Legus (Strzelec) 265 pktów.

W godzinach popołudniowych odbyły się **indywidualne zawody lekkoatletyczne w rzutach i skokach** przynoszące szereg b. ładnych wyników i tak:

W rzucie dyskiem 1 miejsce zajął Dunecki (szkoła techniczna) wynikiem 29 mtr. 77 przed Żardzinem (Strzelec) 27,75 i Wojciechowskim (g. Lelewela) 27,61.

W rzucie oszczepem zwyciężył Żardzin, osiągając doskonały wynik 44 mtr. 62. Drugim był Wojciechowski (41 mtr. 57), trzecim Waśniewski (sem. naucz.) 39,77.

Pchnięcie kulą dało zwycięstwo Kowalewskiemu (semin. naucz.), który uzyskał 9 mtr. 42,5 c. Drugie i trzecie miejsce zajęli: Wojciechowski (9 mtr. 12,5) i Żardzin (9 mtr. 09,5).

W skoku w dal prym wziął Bielkiewicz (gimn. Mickiewicza)— 582 cm. przed Żardzinem (549) i Siergiejewem (gimn. Słowackiego) 544 cm.

W skoku wzwyż — Godlewski (g. Mickiewicza), Mackiewicz (g. Słowackiego) i Wojciechowski (g. Lelewela) osiągnęli po 153 cm.

Skok o tyczce przyniósł generalne zwycięstwo gimn. Lelewela, którego zawodnicy Porejko, Rudkiewicz i Łobacz osiągnęli 272, 268 i 263 cm.

Program drugiego dnia, Święta zakończył

Marsz 10 klm. stowarzyszeń p. w.,

w którym wzięły udział zespoły: Zw-ku Strzeleckiego, Harcerstwa i oddziału p. w. z Bukiszek.

Zwyciężyli harcerze w czasie 1 g. 10 min. przed Bukiszkami i Strzelcami.

Podkreślić należy wysiłek harcerzy, którzy szli z ogromną dozą ambicji i woli zwycięstwa.

Zwycięski zespół otrzymał nagrodę przechodnią okręgu p. w. I D. P. Leg.

Trzeci dzień Święta.

Obfity program trzeciego dnia Święta P. W. i Sportu rozpoczął się od **prób alarmu pożarowego** przeprowadzonych w poszczególnych szkołach przez wychowawców fizycznych.

Próby te w zainicjowane przez Wil. Kurat. Okr. Szkolnego były doskonałym sprawdzianem sprawności młodzieży na tem polu.

Stosunkowo najlepszy czas wykazało gimn. Lelewela.

O godz. 9.30 w katedrze wileńskiej odbyła się

uroczysta msza św.

celebrowana przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego, który po mszy świętej wygłosił podniosłe kazanie przemawiając w gorących słowach do licznie zebranej młodzieży.

Uroczystości przedpołudniowe zakończyła

rewja sportowa młodzieży

zorganizowana przez Kur. Okr. Szkolnego.

Poprzedzały ją połączone orkiestry szkolne, poczem szli wychowawcy fizyczni z instr. w. f. Kurat. Okr. Szk. p. Czyżewskim na czele. Zkolei maszerowały liczne zastępy młodzieży szkolnej w kostjumach sportowych i z przyborami sportowemi, jak piłki, rakiety, narty, łyżwy, szable i t. d.

Barwną wstęgą przewinęły się przed licznie zgromadzoną publicznością uczenice szkół średnich, kolarze, a w końcu efektowny zastęp przedstawicieli sportu konnego w szkole.

Rewję przyjmował wojewoda wileński p. Raczkiewicz w otoczeniu członków Woj. Komitetu W.F. i P. W. gen. Popowicza, kuratora Okr. Szkolnego p. Ryniewicza, prezesa Zw. Strzel. p. Abramowicza, prezesa Sokoła p. Staszewskiego, J. E. ks. biskupa Bandurskiego, posła na Sejm p. Kościałkowskiego i wielu innych.

Rewja wywarła jaknajlepsze wrażenie na zebranych.

Popisy gimnastyczno sportowe.

Popołudniowe uroczystości zorganizowane zostały na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu.

Rozpoczął je korowód rowerowy młodzieży szkolnej poczem wbiegły na boisko dziewczęta z gimnazjów, z których p. Berkówna (naucz. w. f) przeprowadziła lekcję gimnastyki przy dźwiękach orkiestry szkolnej. Lekcja znalazła szczery oddźwięk w żywych oklaskach publiczności.

Zkolei popisywała się grupa męska (gimnastyczna) gimn. im. J. Lelewela prowadzona przez p. Tomaszewskiego.

Efektowne ćwiczenia młodzieży były równie żywo oklaskiwane.

Następnym punktem programu były biegi sztafetowe hufców szkolnych i stowarzyszeń P. W.

W biegu pierwszym zwyciężyła sztafeta hufca gimn. Lelewela w czasie 51,2 s. przed hufcem gimn. Słowackiego i Z. Augusta.

Zwycięska sztafeta otrzymała nagrodę przechodnią Kurat. Okręgu Szkolnego, którą w roku ubiegłym zdobyło sem. nauczycielskie (w tym roku zespół tej szkoły nie stanął do biegu).

W biegu sztafetowym stowarz. P. W. zwyciężył Sokół w czasie 50,9 przed Strzelkiem i Harcerstwem.

Z kolei odbyły się gry ruchowe w piłkę koszykową, w której wzięły udział zespoły gimn. Lelewela i Z. Augusta oraz gry w piłkę siatkową zespołów żeńskich gimn. Czartoryskiego i sem. naucz.

Ostatnim punktem programu był pokaz szermierczy ośrodka W.F. Wilno, poprowadzony sprężyście przez por. Lubicz Nycza. Pokaz szermierczy uzupełniony wolnemi walkami na szable absolwentów kursu szermierczego (młodzież szkolna i harcerze) wypadł bardzo ładnie.

Zwycięskim zespołom i zawodnikom wręczał nagrody Woj. Komitetu W. F. i P. W. wojewoda Raczkiewicz.

Święto P. W. wypadło pod każdym względem bez zarzutu.

T. K.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lublinie.

LUBLIN, 21.VI. (Pat.) Według oficjalnego sprawozdania wyniki wyborów do Rady Miejskiej miasta Lublina przedstawiają się jak następuje. Do głosowania uprawnionych było 56.761 osób. Głosowało 47.384. Z tej liczby padło głosów na listy polskie 29.520. Unieważniono 737. Polacy otrzymali 31 mandatów, Żydzi 16.

Politycznie wynik wyborów przedstawia się następująco: Związek Ludowo-Narodowy otrzymał 8 mandatów, Obóz Wielkiej Polski (?) 1 mandat, Związek Naprawy Rzeczypospolitej—5 mandatów, PPS — 17 mandatów, ortodoksi—2 mandaty, sjoniści—3 mandaty, volkiści — 2 mandaty, Bund—8 mandatów, Poalej-Sjon—1 mandat.

Iwonicz pod wodą.

KRAKÓW, 21.VI. (Pat.) „Nowy Dziennik" donosi, że wskutek katastrofy oberwania się chmury koło Iwonicza wylała rzeka Lubartówka, zalewając całe niemal uzdrowisko. Prawie wszystkie wille, między innemi największa w Iwoniczu willa „Niespodzianka", stoją pod wodą. Kuracjusze przepędzili noc pod gołem niebem. Panika nieopisania. Szkody materjalne bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

Na spotkanie.

Na spotkanie transportowca wojennego „Wilja", wiozącego z Cherbourga do Polski zwłoki Juljusza Słowackiego wypłynęły 20 b. m. z portu wojennego w Gdyni kanonierki i torpedowce polskie.

W dniu wczorajszym nadeszła tutaj wiadomość, że okręty te już w poniedziałek po południu nawiązały kontakt radjowy z „Wilją". Zgodnie z programem, wczoraj o godz. 6 po południu trumna z prochami Słowackiego stanęła na ziemiach polskich.

Oprócz wojennych okrętów Rzplitej, które wyszły na spotkanie „Wilji" i oddały na pełnem morzu honory prochom wieszcza, również opuścił Gdynię żaglowiec szkolny marynarki handlowej „Lwów", który towarzyszył zwłokom w drodze ku polskim brzegom.

Marynarka wojenna, której w udziale przypadł honor przewiezienia prochów Juljusza Słowackiego do Polski, złożyła na jego trumnie wieniec srebrny, ufundowany ze składek oficerów, podoficerów i urzędników marynarki.

Z Muzyki.

Doroczny popis Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie.

Nasza oficjalna uczelnia muzyczna, której upaństwowienia czekamy z niecierpliwością, pod doskonałem kierownictwem dyrektora Adama Wyleżyńskiego rozwija się coraz pomyślniej. W ubiegłą niedzielę przekonaliśmy się o tem naocznie w sali „Lutni", wysłuchawszy programu o niepospolitej nawet na wieczornych koncertach obfitości.

Dzień nie był wybrany szczęśliwie. Na tę niedzielę oddawna naznaczone były wybory do Rady Miejskiej. Nie dziw, że umysły zajęte były kontrapunktem agitacyjnym, a uszy nastawione na kakofoniczną fugę piętnastogłosową, oscylującą między opusami: 2, 10, 12 i 14. Na domiar złego biura wyborcze powołowały pracy pobiły rekord wileński, załatwiając w ciągu kwadransa nie więcej ponad 10 osób. W gorliwości społecznej sprawozdawcy jest ukryta przyczyna jego spóźnienia się na popis i niemożności pisania dzisiaj o trzech pierwszych numerach programu.

Wybory jednak niebardzo zaszkodziły też wykonawcom młodocianym, którzy głosu przy urnie nie mieli, ale rozwinęli go, jak pp. Byszewska, Janowska, Zwidrynówna i Nowicki w sposób bardziej uczony i przyjemny z estrady.

Z popisu dorocznego widać, że w Konserwatorjum Wileńskiem pracuje się uczciwie i poważnie. Nie mamy tu na myśli tylko tych uczniów, którzy prawie dojrzeli już do samodzielnej pracy (jak wielce obiecujące uczenice p. Kimontt-Jacynowej: p. Parusówna o szerokiej technice i rozmachu interpretacyjnym — i p. Hleb Koszańska, nie od dziś nam znana pianistka, wyróżniająca się męskiem uderzeniem i wyrazistem pogłębieniem gry, albo, jak poważny szacunek budzący wykonawca części koncertu c-moll Rachmaninowa, p. Braweman). O metodach pracy Konserwatorjum niemniej mówią wyniki mniej daleko posunięte, a wielce sympatyczne. W śpiewie (wyraźnie kierownicza ręka pani Wyleżyńskiej zdradzająca p. Janowska, dobrym głosem obdarzona p. Zwidrynówna i p. Nowicki o bujnym, choć już w lekką manierę operową popadającym organie; oboje z klasy prof. Ludwiga), na skrzypcach (p. Poleski, którego trzeba zachęcić do jak najgorliwszej, pracowitej czujności. Bardzo posunięty p. Mikosza, który zdał dobrze egzamin sprawności i odczucia wykonaniem części Koncertu Wieniawskiego, i wybitnie uzdolniony p. Doderonek, który podołał i części wspaniałego Koncertu Karłowicza.

Wraz z solistami kilkakrotnie występowała orkiestra symfoniczna Konserwatorjum, pod batutą swego dyrektora. Praca nad orkiestrą jest żmudniejsza i bardziej absorbująca i tylko przy wielkiej nietylko umiejętności, ale i energji, zdolności żelaznego sugestjonowania i porywania zespołu, może wydać dobre owoce. Wysiłek p. dyr. Wyleżyńskiego jest najwyższego uznania godzien: z konserwatoryjnej orkiestry zaczyna się stopniowo wyłaniać materjał, który zawiży nie na żarty w muzycznem życiu Wilna. Chcielibyśmy w tych paru słowach zachęcić pełnego najlepszej woli kierownika do nieustępliwego kroczenia po obranej twardej drodze. Mamy wrażenie, że w jesieni będzie można pomyśleć o stworzeniu zespołu kameralnego, składającego się nie z fachowców, lecz z entuzjastów-uczniów, którym grywanie w prywatnem gronie, a z czasem i publicznie, dostarczą będzie osobistej bezinteresownej rozkoszy. Tylko tak budować można, dać po glazie, kulturę muzyczną miasta.

To, co nam dała orkiestra wychowanków Konserwatorjum w niedzielę, nie może być mierzone miarą Pasdeloup, Colonne ani Filadelfji. Nikt też tego nie mógł się spodziewać. Ale droga obrana zmierza w kierunku idealności współbrzmienia, subordynacji artystycznej i solidności, która nie dopuszcza pierwiastków amatorstwa. Droga zatem jaknajlepsza. Czy jest wskazane porywanie się w tym etapie pracy na Koncert es-dur Beethovena, na to pytanie rzuciła cień wątpliwości niedzielna interpretacja początkowego Allegro tego szczytu formy koncertowej. Nie wątpię, że orkiestra to sprawiła. Nie myśli się o tem, że orkiestra była za słaba, ale nawet w tych ramach niedociągnięcia w zrównoważeniu grup instrumentalnych, w oszlifowaniu tematycznem, w tempach i dynamice stwarzały coś, co było dopiero materjałem do opracowania Piątego Koncertu. W całości tempo wydało się zbyt szybkie, a zwolnienie drugiego tematu, który znosi protestem pierwszym.

Lecz nie o szczegóły tu chodzi. Chodzi o to, że kto życzy dobrze sprawie umuzykalnienia Wilna, ten musi dopatrzyć się w pracy Konserwatorjum jaknajlepszych zadatków na przyszłość — i dlatego pracę tę traktować musi z najpoważniejszego stanowiska. Nie będzie dla tej rzeczy przysługą wypisanie szeregu frazesowych pochwał, a może być przysługą surowa, myślą o najlepszej przyszłości podmalowana ocena. Pod tym kątem widzenia gromadny wysiłek młodzieży pod mądrem kierownictwem p. Wyleżyńskiego i doświadczonych profesorów będzie mił w nas zawsze najserdeczniejszych przyjaciół.

W Hulewicz (w zastępstwie).

Życie gospodarcze.

Przegląd życia ekonomicznego Litwy.

Pisma litewskie ostatnio ujemnie obrazują sytuację gospodarczą Litwy, przedstawiając stan gospodarczy jako kryzys, który może i powinien być opanowany.

„Lietuva" Nr. 116 z dn. 24. V. r. b. podaje, że obecny stan ekonomiczny Litwy jest rezultatem dawnych błędów i kategorycznie stwierdza (o czem poprzednio oficjalnie wcale się nie mówiło), że Litwa, jak i „inne" państwa Europy, przechodzi kryzys gospodarczy i w poszukiwaniu przyczyn kryzysu gospodarczego Litwy twierdzą, że normalne życie gospodarcze kraju nie jest uporządkowane. Jako przyczynę pośrednią wskazać należy niestałość gabinetów ministerjalnych, czyli brak ciągłości wytycznej linji gospodarki państwa. W ciągu 9-ciu lat niepodległości Litwa miała 4 sejmy i 13 gabinetów, naturalnie żaden z tych gabinetów nie mógł programu gospodarczego ostatecznie skrystalizować i wykonać.

Walka partyj wywołała decentralizację i rozproszkowanie sił twórczych gospodarczych narodu. Każda partja stwarzała osobne kooperatywy, instytucje kredytowe wywołując antagonizm i wewnętrzną walkę gospodarczą, opartą nie tyle na ile partyjnem. Partyjność ta spowodowała powstanie 3—4 banków samodzielczych, odrębne towarzystwa rolnicze i związki kooperatyw — wytworzono wzajemną konkurencję instytucyj, które mają te same zadania.

W wyniku zaś, wobec wysokich odsetków, kredyt na Litwie stał się dla szerszych warstw rolniczo-handlowych niedostępny. Banki, uzyskując kredyt w Banku Litewskim po 7—9% rocznie, pobierają od klijentów swych od 18 — do 60%. Poprzednie rządy popełniały błędy, popierając powstawanie najprzeróżniejszych instytucyj kredytowych, obecnie zaś, trudno odrazu wycofać koncesje, gdyż grozi to wstrząsem kredytowym dla całego państwa. Rząd litewski przejawia jednak dzisiaj tendencje do likwidowania drobniejszych banków, opartych na niezdrowej spekulacji—popiera fuzję banków. Bank Rolny stara się udostępnić ludności wiejskiej kredyty i udziela obecnie pożyczek za pośrednictwem kooperatyw miejscowych.

Były również błędy i w polityce gospodarczej, np. w zakresie ubezpieczenia od ognia,—zezwalano na powstanie towarzystw, które ubezpieczały obywateli litewskich zagranicą, a wywożone pieniądze z tytułu opłat polisowych zagranicę wpływały bezspornie ujemnie na bilans płatniczy państwa.

Aparat gospodarki finansowej państwa był i jest b. niedoskonały: personel urzędniczy nie jest na wysokości wymagań. W dziedzinie zaś gospodarki rolnej, wobec zbyt pospiesznej reformy rolnej, podważono podstawy normalnej gospodarki, zachwiano nawet pojęcia o własności prywatnej, ponieważ nie dawano ziemi osadnikom na wyłączną własność — ostatnio dopiero rząd wydaje tak zw. „osiedleńcom" dokumenty, stwierdzające prawa posiadania.

Pomimo energicznej akcji subwencyjnej dla poparcia przemysłu litewskiego — przemysł na Litwie dotychczas odpowiednio nie rozwinął się i dzisiaj rząd zdaje już sobie sprawę, że sztucznego przemysłu na Litwie stworzyć się nie da.

Bezrobocie na Litwie stale wzrasta, tu znajduje tłumaczenie masowa emigracja z kraju, która powstaje nietylko z powodu słabego uprzemysłowienia Litwy, lecz również z niewłaściwego postawienia zasadniczego sprawy bezrobocia. Rząd zbyt hojnie obdarzał zapomogami bezrobotnych, nastąpiła demoralizacja, bezrobotni zaczęli uprawiać zawód „ten" chronicznie. Naturalnie wywołuje to szkodę dla skarbu państwa i kraju.

Obecnie rząd stara się rozwikłać to zagadnienie, stwarzając przymus i możność pracy.

Drogi komunikacyjne które, jak wiemy, mają ogromne znaczenie w życiu gospodarczem kraju, na Litwie są w stanie fatalnym, zwłaszcza drogi lądowe. Budowa zaś kolei uzależniona jest od dobrego stanu dróg, albowiem temi szlakami uskutecznia się dowóz towarów. Uporządkowanie stanu dróg komunikacyjnych—winno się rozpocząć od naprawy — sanacji dróg publicznych (gościńców i szos).

Tak ogólnikowo podaje „Lietuva". Inne pisma nie w lepszych kolorach, obrazują sytuację gospodarczą Litwy.

„Lietuvos Žinios" Nr. 125 podaje, że pomimo oficjalnych twierdzeń, o poprawie stanu gospodarczego Litwy, o wzroście ilości znaków obiegowych (litów), o potanieniu kredytów, wzroście eksportu i t. p. sytuacja pomimo optymistycznej oceny nie jest pocieszająca. Dowodów potwierdzenia dodatniej rzeczywistości gospodarki Litwy jednak brak. Jedynym sprawdzianem są bilanse Banku Litewskiego, oraz statystyka eksportu i importu. Statystyka litewska nie daje pewności do wyprowadzania wniosków, zwłaszcza importu kraju, ponieważ liczby podawane są, (jak już poprzednio podawaliśmy) stronne.

Liczby statystyczne można komentować różnorodnie, np. eksport litewski (p/g. danych oficjal.) wykazał nominalnie największe cyfry, nie pochodził jednak ze wzrostu produkcji, lecz tylko ze sprzedaży zeszłorocznej nadwyżki przędzy i nasienia lnu. Podobnych przykładów różnego ujmowania znaczenia liczb można przytoczyć więcej.

Kryzys gospodarczy Litwy stale odczuwa się w życiu gospodarczem, czasami i bez potrzeby uciekania się do żmudnego tłumaczenia cyfr. Najczulszym barometrem i wyrazicielem braku możności zastosowania pracy rąk w kraju jest ruch emigracyjny z Litwy, który w kwietniu i maju r. b. znacznie przewyższa przyrost ludności. Pisma litewskie podają nawet, że Litwie grozi klęska wyludnienia.

K. B.

KRONIKA KRAJOWA.

Prywatny ruch budowlany.

W miastach powyżej 50 000 mieszkańców prywatny ruch budowlany w pierwszym kwartale 1927 r. zaznaczył się w sposób następujący: Rozpoczęto ogółem 280 budynków, w tem mieszkalnych 154. Zakończono zaś 254 budowle, w czem mieszkalnych 140. Zakończono najwięcej, bo 103 budynki w Łodzi (mieszk. 5), następnie w Warszawie 43, w Poznaniu i Krakowie po 23, we Lwowie 19 i t. d. Rozpoczęto najwięcej w Warszawie 61, Łodzi 44, Poznaniu 37, Białymstoku 35, Bydgoszczy 32, Wilnie 25 i t. d.

Budowa elewatorów.

Ministerstwo Rolnictwa opracowało już projekt budowy większych i mniejszych elewatorów zbożowych.

Większe elewatory wybudowane będą prawie u wylotów linij kolejowych do państw ościennych, skąd bezpośrednio już idzie połączenie na rynek światowy. Ministerstwo Rolnictwa wznosi zatem wielki elewator w Oświecimiu, skąd zboże kierowane będzie na Górny Śląsk, oraz do Czechosłowacji, Austrji i innych państw Europy Zachodniej.

Drugi wzniesiony będzie w Toruniu, skąd zboże pójdzie do Pomorza i Niemiec. Trzeci w Gdyni dla zboża przeznaczonego na wywóz do krajów zamorskich

Prócz tych trzech głównych elewatorów inne mniejsze powstaną w główniejszych centrach przemysłowych i handlowych, celem dostarczania potrzebnego zboża i żywności miastom i okręgom przemysłowym, W ten sposób, spodziewać się należy, znajdzie ostateczne rozwiązanie nietylko wywóz zboża zagranicę, ale także, co jest rzeczą niezmiernej wagi aprowizacja kraju i miast, na skutek możliwości regularnych przydziałów potrzebnej ilości zboża.

Ogólne koszta budowy tych elewatorów i śpichlerzy obliczone są na sumę 15 miljonów złotych.

Giełda Wileńska w dniu 21. VI. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,90½	8,89	—
Ruble złote	4,61	4,61	—
Dolarówka za 5 dol.	—	—	56,10
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	50,00
8% dol. Wil. B-ku Ziem. 1 dol.	—	8,01 (90%)	

Giełda Warszawska w dniu 21 VI. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,91	8,94	8,89

II. Dewizy

Londyn	43,44	43,55	43,33
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,05	172,48	171,62
Rzym	50,05	50,17	49,93

A K C J E

Bank Handlowy	7,20
Bank Polski	144.—142,00
Związ. spółek zarobk.	81,50—81,25
Lilpop	27,25
Ostrowiec	76,00
Modrzejów	8,90

Wieści i obrazki z kraju

WILEJKA pow.

Sprawa strażnic byłej policji granicznej.

W roku 1924 rozpoczęta została na terenie powiatu wilejskiego i mołodeczańskiego budowa piętnastu strażnic dla byłej policji granicznej, wykonanie których polecono firmie budowlanej „Osada".

Firma ta pobrała od skarbu państwa tytułem różnych zaliczek około 80.000 złotych, przyczem zwiozła materjał i rozpoczęła budowę na placach wydzierżawionych od miejscowych włościan. Wkrótce jednak budowa strażnic dla byłej policji granicznej stała się nieaktualną, gdyż została ona z pogranicza wycofana—a ochronę granicy powierzono Korpusowi Ochrony Pogranicza.

Ponieważ tak wydzierżawione tereny, jak również i strażnice na nich budowane nie odpowiadały potrzebom Korp. Ochr. Pogr — przerwano dalszą ich budowę.

Wymieniona firma—która—jak wyżej wspomniałem, otrzymała tytułem zaliczek około 80.000 zł. uważała za stosowne zlikwidować się—w taki naturalnie sposób — aby wspólnicy na tym „interesie" nie stracili. Od chwili wstrzymania dalszych robót—to jest od dnia 3 listopada 1924 r. tak przygotowany materjał jak i rozpoczęte budowle — doprowadzone częściowo do krokwi a częściowo zaledwie rozpoczęte — nie chronione przed wpływami atmosferycznemi botwieją i gniją—tracąc wskutek tego na wartości. Zarządzone w połowie roku ubiegłego komisyjne oszacowanie całkowitego materjału wykazało, iż wartość jego na poszczególnych placach waha się od 200 do 850 złotych.

Licząc zatem wartość materjału przygotowanego na każdą strażnicę przeciętnie 600 złotych, okazuje się, iż wszystko razem wzięte przedstawia wartość 5.500—8.000 złotych—a zatem zaledwie 10 proc. tego, co skarb państwa wypłacił firmie budowlanej „Osada".

Biorąc dalej pod uwagę, iż z pieniędzy tych opłacić trzeba tenutę dzierżawną za 15 placów wydzierżawionych od włościan, okaże się, iż skarb państwa zmuszony będzie dołożyć jeszcze pewną sumę,— a to wszystko razem wzięte — dzięki lekkomyślnej gospodarce tych panów, czy urzędów, do których opieka i kontrola nad wydatkowanym groszem publicznym należy.

O ile nam wiadomo, budową tych strażnic zajmował się osławiony już inżynier Próchnicki z głównego kierownictwa budowy domów urzędniczych i strażnic policyjnych w Brześciu nad Bugiem.

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy, sprawa zlikwidowania rozpoczętych strażnic i zwolnienie zajętych placów oraz celowego zużycia pozostałego materjału budowlanego ciągnie się już od 3 lat — apelujemy do odpowiednich władz — aby tej **nadzwyczaj lekkomyślnej i szkodliwej tak ze względu na interes państwa, jak również na opinję publiczną gospodarce raz wreszcie kres położyć.**

Wiadomo nam, iż właściciele zajętych placów oddawna upominają się tak o zapłatę za użytkowanie gruntu—jak również o zwolnienie placów—do tej pory jednak bez skutku.

W ostatnich czasach powstał projekt przekazania całego materjału budulcowego Korpusowi Ochrony Pogranicza a to dla wzniesienia budynków gospodarczych, których kompletny brak odczuwają poszczególne oddziały. Ponieważ ani dowództwo Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza a tymbardziej poszczególne oddziały nie posiadają odpowiedniej gotówki na ten cel— zwrócono się do Dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicza o ewentualny przydział odpowiedniego kredytu.

Ponieważ z dotychczasowego trzyletniego „likwidowania" tej palącej sprawy — narażającej skarb państwa na coraz to większe a bezcelowe straty—wyłoniły się dwie alternatywy, z których jedna oddawałaby pozostawiony materjał budowlany do zużytkowania III-ej Brygady K. O. P., jednak pod warunkiem **natychmiastowej** pomocy finansowej na przeprowadzenie robót—druga zaś—wrazie niemożności udzielenia pomocy szłaby w kierunku **natychmiastowego** wyznaczenia terminu licytacji i uratowania tego, co jeszcze dałoby się uratować przed ostatecznem zniszczeniem, byłoby rzeczą jaknajbardziej wskazaną—**aby odpowiednie decyzje powzięte zostały w możliwie najkrótszym terminie!**

Place zaś tak bezużytecznie przez cały czas zajmowane, należałoby natychmiast zwolnić i oddać je prawnym właścicielom — wypłacając im jednocześnie tenutę dzierżawną za cały okres czasu.

BIAŁYSTOK.

Wycieczka studentów Czechów.

Przed paru dniami bawiła w Białymstoku grupa studentów-Czechów z Wiednia, złożona z 9-ciu osób, która na specjalnie skonstruowanym samochodzie marki „Citroen" odbywa w celach sportowych wycieczkę naokoło świata. Kierunek dalszej podróży mają stanowić Indje.

WOŁKOWYSK.

Święto przysposobienia wojskowego.

Od 16—19 b. m. urządził w Wołkowysku oraz w Rosi Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i P. W. święto przysposobienia wojskowego, na które złożyły się zawody lekkoatletyczne, ćwiczenia polowe, uroczysta msza polowa, rozdanie nagród oraz zabawa ludowa.

SMORGONIE.

W dniu 14-go maja r. b. odbyły się w Magistracie m. Smorgonie przetargi na dzierżawę wagi miejskiej. Do przetargu przystąpiło 5 osób, między nimi i kierownik tut. urzędu poczt. p. Batorowicz,

Ponieważ przetarg odbywał się w godzinach urzędowych, p. kierownik zamiast urzędować poszedł na przetargi. P. kierownik powinien zrozumieć, że mając posadę rządową, w pierwszym rzędzie powinien wypełniać obowiązki służbowe, a potem załatwiać sprawy prywatne. Powtóre p. kierownik wie dobrze o tem, że dla wielu dzierżawa wagi będzie jedynym środkiem utrzymania, on zaś ma posadę.

Chcielibyśmy zapytać władze kompetentne, czy urzędnik państwowy w godzinach służbowych powinien urzędować, czy też starać się o poboczne zarobki? *N.*

WILEJKA pow.

Ofiara kąpieli.

Podczas kąpieli w rzece Wilji utonął por. Bronisław Łakomiak z 3-ej Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza.

Mimo natychmiast wszczętych poszukiwań nie zdołano do dnia dzisiejszego odnaleźć zwłok tragicznie zmarłego.

LANDWARÓW.

Porżnięty na zabawie.

Zajączkowski Aleksander będąc na zabawie w Wace Kowieńskiej został ciężko poraniony nożem przez Struszewicza. Powód poranienia — zamocna wódka.

N.-WILEJKA.

Samobójstwo pod wpływem alkoholu.

Mieszkaniec N.-Wilejki Harasymowicz Maciej, lat 30, będąc w stanie podchmielonym wskoczył do Wilejki. Zorganizowana natychmiastowa pomoc wydobyła po 30 minutach Harasymowicza, jednakże już trupa.

JANKOWSZCZYZNA.

Utonięcie.

W czasie kąpieli w Wilji utonęli Rynkiewicz Juljan mieszk. wsi Jankowszczyzna i Liwszyc Zelman zam. w Wilnie, ul. Kijowska 53.

PODBRZEZIE.

Skutki rozładowywania granatów.

Przed dwoma laty mieszkaniec wsi Gabryliszki gm. podbrzeskiej Gieczylis Klemens, pracując w polu znalazł granat niewystrzelony, który przeniósł w miejsce mniej uczęszczane. Wiedzieli o tem mieszkańcy wiedziała i młodzież. Parokrotnie młodzież miała zamiar rozładowania tego granatu, by wydostać z niego proch na żabki, lecz w ostatniej chwili zabrakło odwagi.

Dopiero przed paru dniami grono młodych ludzi wzięło się do wykręcania zegara z granatu. Skutki majstrowania są następujące: Mickun Kazimierz l. 18 zabity, ciężko ranni Taraszkiewicz Józef l. 16, Gieczylis Klemens syn Klemensa l. 6, Szarejko Antoni l. 20. Rannych po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala w Wilnie.

Wypadek powyższy powinien być ostrzeżeniem dla innych, którzy znajdują starą amunicję, by po znalezieniu zawiadomić natychmiast policję.

TUROWSZCZYZNA.

Strajk.

W dniu 17 b. m. w tartaku Turowszczyzna, gm. kurzenieckiej, wybuchł strajk 20 robotników, którzy żądali wypłaty zaległej należności za dwa tygodnie. Wobec oświadczenia właściciela tartaku Hawinowickiego, że należna im kwota zostanie wypłacona w dniu 20 bm. o godz. 12 robotnicy przystąpili do pracy.

WIAŻYŃ.

Wylew Wilji.

W dniu 16 b. m. wylała rzeka Wilja, zalewając pola wsi Rybczyna i Ługowoje, gm. wiażyńskiej. Ogółem zalano około 150 ha, w w tem 100 ha ziemi zasianej. Wysokość wody dochodzi do 3 metrów. Do wiosek zalanych wodą można dostać się tylko łodziami. Inwentarz żywy znajduje się na pastwisku. Strat narazie nie obliczono.

KACZANOWICZE.

Podczas pracy.

W dniu 17 b. m. w majątku Kaczanowiczach, gm. michaliskiej podczas pracy w młynie został zabity wskutek nieostrożności Juljan Staruk, zam. tamże.

SOLECZNIKI.

Od piorunu.

W dniu 3 b. m. wskutek uderzenia piorunu spłonął dom mieszkalny i chlew na szkodę Kazimierza Rodziewicza, zam. we wsi Zapilepie, gm. solecznickiej, Straty wynoszą 1130 zł.

Przed koronacją M. B. Ostrobramskiej.

Z sekcji pochodowej.

Na odbytem posiedzeniu sekcji ustalono, iż w przeddzień koronacji o godz. 5-ej obraz zostanie przeniesiony do katedry, a o godz. 7-ej wiecz. przybędzie pochód młodzieży z pochodniami i orkiestrami.

Program dnia koronacji przedstawia się następująco: o g. 10 ej rano na placu Katedralnym odczytanie listu ojca św., nabożeństwo, koronacja, poczem przeniesienie obrazu do Ostrej Bramy.

W czasie koronacji odbędzie się minuta milczenia obowiązująca Wilno i okolicę. Sygnałem do milczenia będzie wystrzał armatni.

Na wejście na plac Katedralny wydawane będą specjalne przepustki. Pozatem wybudowane będą trybuny.

Otwarcie granicy dla pątników litewskich.

Zarządzeniem władz centralnych w okresie od 29 b. m. do 7 lipca r. b. granica polsko-litewska w całej rozciągłości zostaje otwarta dla ruchu pątników litewskich na uroczystości koronacyjne, przyczem nie będą wymagane formalności ani celne ani legitymacyjne i ruch pątników (tam i z powrotem) będzie się mógł odbywać we wszystkich punktach. Pątnicy litewscy będą korzystali z ulg przy przejazdach koleją.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 21-go czerwca 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	53—55
Owies	46—48
Jęczmień browarowy	50—53
„ na kaszę	45—47
Pszenica	60—63
Oleje:	
lniany	2.20—2.30
pokost	2.50—2.70
makuchy	43—45
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	100—115
„ żytnia 50 proc	55—65
„ razowa	50—85
Mięso	
wołowe za 1 kg.	3.20
cielęcina	2.20
baranina	2.70
wieprzowina	3.30—3.50
gęsi	11—13
kaczki	6.00—8.00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Ceny rynkowe.	
Nabiał:	
mleko za litr	0.25—0.30
śmietana za 1 litr	1.80—1.90
ser	1.80—2.00
masło niesolone	6.00—6.50
„ solone	5.50—6.00
masło deserowe	6.70—9.00
Jaja za 10 sztuk	1.70—1.80
twaróg	1.20—1.30.
Warzywa:	
kartofle za klg.	0.14—0.16
cebula klg.	1.20—1.40
cebula zielona pęczek	0.05—0.10
szczaw klg.	0.40—0.50
marchew klg.	0.30—0.35
młoda marchew pęczek	0.40—0.50
pietruszka klg.	0.25—0.30
buraki klg.	0.30—0.35
buraki młode pęczek	0.40—0.45
brukiew klg.	0.25—0.30
groch klg.	0.75—0.85
fasola klg.	0.80—0.90
kapusta świeża klg.	0.90—1.00
kapusta kwaszona klg.	0.50—0.60
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14,00
chrom za stopę	2.70—4,50
gemza „	4.50—6.50

Wystawa fotografij krajobrazu polskiego.

Oddział Stanisławowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza z ramienia Wileńskiej Wojewódzkiej Komisji Turystycznej wystawę fotografij krajobrazu polskiego w Wilnie w czasie od 25 czerwca do 6 lipca b. r. Wystawa ta obejmuje około 1000 zdjęć fotograficznych z całej Polski. Miłośnicy przyrody, historycy, geografowie, sportowcy, a przedewszystkiem młodzież ucząca się, będą mieli możność zaznajomienia się z krajobrazem polskim i z jego pięknemi lub charakterystycznemi budowlami, zabytkami architektonicznemi i typami ludowemi różnych części Polski. Sposobność wyjątkowa. Skorzystać z niej powinniby przedewszystkiem pessymiści, którzy swój kraj i jego sprawy oglądają stale przez zakopcone szkła. Ci, jako urodzeni krytycy, powinniby z całą sumiennością zbadać każdy okaz wystawowy, a następnie, uczyniwszy porównanie z krajobrazem innych krajów, widzianym kiedykolwiek, w naturze lub okazach, wydać swój sąd nasamprzód wobec siebie, czyli wobec swego sumienia narodowego — a następnie głośno wobec świata. Wierzyć należy, że nawróconych będzie wielu—bo wielu będzie takich, którym spadnie z oczu łuska uprzedzenia, cierpiana niepotrzebnie przez wiele lat, z niekorzyścią dla siebie samego i dla własnego kraju, a z korzyścią dla przereklamowanych często krajów obcych.

I ci co znają Polskę i jej krajobraz nie powinni się lenić. I ci zobaczą wiele, wiele rzeczy godnych widzenia, niedostrzeżonych dotychczas przez nich. Wszak każda rzecz, z różnych punktów widzenia, daje coraz to inne wrażenia. A może ktoś ze znawców i miłośników polskiego krajobrazu, idąc śladem artystów fotografów, wykradnie im jeszcze jeden sposób patrzenia na własne rzeczy okiem— płonącem gorącem ich umiłowaniem.

Dla młodzieży uczącej się, tak szkolnej jak i rzemieślniczej, to prawdziwy skarbiec, z którego może czerpać pełnem okiem, rozumem i duszą wartości, mogące mieć decydujący wpływ na ukształtowanie ich charakterów, wartości, stanowiące daleki postęp w poznaniu a tem samem umiłowaniu własnego kraju i jego spraw.

Zdjęcia są wspaniałe i widzenia godne.

Wstęp na wystawę 60 gr., dla młodzieży szkolnej i żołnierzy od sierżanta wdół 30 gr.

Dochód przeznaczony jest na dokończenie budowy schroniska turystycznego na Zaroślaku pod Howerlą w Czarnohórze.

Wywczasy górnośląskiej młodzieży u kalwinów wileńskich.

Na naszym Górnym Śląsku znaczny odsetek polskiej ludności robotniczej jest wyznania ewangelickiego. Za panowania niemieckiego ludność tę specjalnie germanizowano, a dzieci przymusowo skierowywano do szkół niemieckich. Obecnie po włączeniu G. Ś. do Polski wskutek agresywności duchowieństwa katolickiego, identyfikującego wyznanie z narodowością i dążącego do zmuszenia ewangelików do przejścia na katolicyzm, sprawa znowu stała się zaognioną. Polska ludność ewangelicka G. Ś. jest głęboko przywiązana do swego wyznania, a ponieważ w szkole polskiej rej wodzą księża katolicy, więc od tej szkoły stroni i z musu uczy się w szkołach niemieckich. Chcąc młodzieży śląskiej, która pochodzi z niezamożnych rodzin robotniczych, dać wypoczynek wakacyjny, oraz zbliżyć do kultury i języka naszego, Synod Wileński Ewangel.-Reformowany zaprosił do siebie 30 osób młodzieży z nauczycielem. Na okres od 6—8 tygodni wynajął dla nich obszerne letnisko w Puszkarni pod Wilnem, zapewniając równocześnie przybywającym bezpłatne pełne utrzymanie i opiekę.

Krok kalwinów miejscowych witamy z ogromną radością—jest on dalszym ciągiem ich tradycyjnej pracy na polu krzewienia kultury polskiej. Celem poznania i zbliżenia się między sobą młodzieży ewangelickiej, na tejże kolonji będzie umieszczona niezamożna młodzież ewangelicka pochodząca z Wilna i okolic. *Wt.*

KRONIKA.

Środa **22** czerwca

Dziś: Paulina P. W.
Jutro: Agrypiny P. M.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód „ g. 19 m. 57

OSOBISTE.

— **Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego** p. dr. Antoni Rynlewicz wyjechał do Warszawy na konferencję kuratorów Okręgów Szkolnych.

Zastępuje p. dr. Zygmunt Fedorowicz, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego.

URZĘDOWA

— Komisarz rządu obejmuje urzędowanie. Władze wojewódzkie otrzymały dekret nominacyjny mianujący Józefa Folejewskiego komisarzem rządu na m. Wilno. Nowomianowany komisarz rządu obejmie urzędowanie we czwartek dnia 23 b. m. o godz. 8 rano.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Święto pieśni.** 24 czerwca 1927 r. o godz. 12 odbędzie się w gmachu teatru „Reduta" przy ulicy W. Pohulanka uroczystość „Święta Pieśni" uczniów i uczenic publicznych szkół powszechnych miasta Wilna.

Na program złoży się szereg jednogłosowych i dwugłosowych pieśni polskich, wykonanych przez zespolony chór wszystkich szkół, tudzież pieśni, wykonane przez poszczególne wielogłosowe chóry szkolne.

Szczegółowe programy rozdane będą przy wejściu.

— **Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.** Dowiadujemy się, że istniejące 2-letnie kursy handlowo-ekonomiczne T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej w Wilnie, rozporządzeniem M. W. R. i O. P. zostały przemianowane na Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie. Ma to być uczelnia dzienna w zakresie nauczania wyżej średniego, gdyż kandydaci będą przyjmowani z ukończonem wykształceniem średniem. Mamy nadzieję, że w przyszłości Instytut przekształci się na uczelnię wyższą handlową.

— **Zwolnienie nauczycieli niewykwalifikowanych, którzy wyczerpali 4 letni okres zezwolenia na nauczanie.** M. W. R. i O. P. zarządziło, iż w myśl art. 3 o kwalifikacjach nauczycielskich w szkołach średnich i seminarjach, osoby, które nie posiadają kwalifikacyj zawodowych, a wyczerpały 4-letni okres nauczania, nie mogą nadal pełnić obowiązków nauczycielskich i wnioski o zwolnienie ich muszą być bezzwłocznie przedstawione Ministerstwu.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Nowa ostoja endecji.** Utworzona z 16 związków katolickich Liga Katolicka, w skład prezydjum którego wchodzą znani działacze endeccy: ks. Olszański, Jan Popowicz, St. Białas i inni, wykazuje coraz żywotniejszą działalność i ma w najbliższych dniach zwołać parę wieców. Tak to zwykle bywa, gdy zbliża się okres wyborów do Sejmu. Pod hasłami katolickiemi będzie się przemycać działaczy endeckich.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zarząd Zrzeszenia Asystentów U. S. B.** podaje do wiadomości kolegów Asystentów, że w poniedziałek dn. 27 b. m. w sali V w głównym gmachu Uniwersytetu (wejście z ul. ś to Jańskiej) w pierwszym terminie o godz. 18 i w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godz. 18 min. 30 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Zrzeszenia. Na porządku dziennym wybory delegatów na Doroczny Zjazd Delegatów Stow. Asyst. Wyższych Uczelni R. P., który odbędzie się 8, 9 i 10 lipca b. r. w Krakowie.

— **Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie,** niniejszem zawiadamia, że w dniu 30 czerwca r. b. we czwartek o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Towarzystwa (ul. Lelewela 8) odbędzie się XX doroczne walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie,
2) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia,
3) sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1926,
4) sprawozdanie z działalności wydziałów naukowych Towarzystwa,
5) sprawozdanie komisji rewizyjnej,
6) wybór członków honorowych,
7) wybór 2 członków zarządu na miejsce ustępujących zkolei prof. dr. S. Kościałkowskiego i L. Niecieckiego,
8) wybór komisji rewizyjnej,
9) wolne wnioski.

— **Naukowe posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Ginekologicznego** odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 20 w Klinice Położn.-Ginekolog. U. S. B.

Na porządku dziennym:

Dr. Pióro—Mięśniak części pochwowej macicy.

Dr. Waszkiewicz — Przypadek skrętu uszypułowanej torbieli nadjajnikowej.

Dr. Klemczyński — Przypadek włókniaka macicy.

Dr. Tyszkówna—Mięśniaki macicy a konstytucja płciowa.

Z POLICJI.

— **Inspekcja powiatu wileńsko-trockiego.** Inspektor Praszałowicz, nadkom. Konopko i zast. kom. pow. asp. Michalewicz odbyli inspekcję posterunków policji w Solecznikach i Jaszunach.

W dniu wczorajszym wyjechali na inspekcję pozostałych posterunków z ramienia komendy wojewódzkiej pkom. Jacyno i asp. Michalewicz.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk w garbarni Gołodźca.** W dniu 20 b. m. zastrajkowała w garbarni Gołodźca obsługa mechaniczna. Strajk ma podłoże ekonomiczne, robotnicy żądają 30% podwyżki.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **Białoruska Partja Narodowa,** po ukonstytuowaniu prezydjum, w skład którego wchodzą: prezes dr. Pawlukiewicz, w.-prezes M. Piotrowicz, złożyła do władz administracyjnych statut do zatwierdzenia.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Teatr „Messal-Niewiarowska".** Dziś po raz 2 gi melodyjna operetka w 3 aktach Benatzky'ego „Adieu Mimi" z Kazimierą Niewiarowską w roli tytułowej z udziałem całego zespołu. Reżyserował B. Horski. Kapelmistrz—Nawrot. Chór—balet. Własne kostjumy i dekoracje.

Bilety w cenie od 1 zł. wcześniej do nabycia w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11) i w kasie Teatru od godz. 5-ej pp.

— Jutro „Lady Chic".

— W piątek „Dorina".

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś komedja Fodora „Czerwony Fotel" („Premjer").

— Teatr Polski obecnie przygotowuje się do dwóch uroczystości; pierwsza z nich to wieczór ku uczczeniu Juljusza Słowackiego na którem dana będzie „Balladyna" (dn. 29 czerwca), druga zaś to „Obrona Częstochowy" z okazji Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. (Premjera 30 czerwca).

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Dziś „Holenderka".

— Jutro „Księżna cyrkówka".

— W próbach „Królowa kinematografu".

Od dnia dzisiejszego ceny miejsc w Teatrze Letnim zostały zniżone (od 50 gr do 3 zł. 50 gr.).

Bilety do nabycia od godz. 11—4 ej popoł. w kasie Teatru Polskiego, od godziny zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Radjo.

ŚRODA 22 czerwca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
16.50. Program dla dzieci wypowie p. Michalina Makowiecka.
17.00. Słowacki: I akt „Kordjana" w wykonaniu Malickiej, Marjusza Maszyńskiego i Aleksandra Węgierki. Reżyser Al. Węgierko.
17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Ewa Bandrowska-Turska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). Utwory: Thomasa, Delibesa, Faure'go, Saint Saensa i in.
18.35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.10. „Skrzynka pocztowa", Korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.35. Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej" wygłosi dr. Stanisław Rosłaniec.
20.00. Komunikat rolniczy.
20.15. Koncert wieczorny. Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais". Wykonawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Aleksandra Sielskiego, D. Gutowska (śpiew), H. Balińska (skrzypce) i M. Robakowa (akompanjament).
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

O godz 19-ej korespondencji nie będzie.

Radjoamatorzy wileńscy nieraz się żalą na przeszkadzanie wojskowej radjostacji przy odbiorze koncertów radjofonicznych.

W związku z tem, D. O. War. Wilno komunikuje, że radjostacja wojskowa załatwia korespondencję służbową w godzinach nakazanych i od niej niezależnych.

Pragnąc jednak zadośćuczynić życzeniom radjoamatorów, D. O. War. wystąpiło z wnioskiem o skasowanie korespondencji o godz 19-ej.

Na wileńskim bruku.

— **Systematyczna kradzież.** Pupko zam. Fabryczna 4, zameldował policji o systematycznej kradzieży desek przez furmana odwożącego takowe na stację towarową na ogólną sumę 400 zł.

— **Utonięcie.** Służący Antoni Gablecki lat 20, zam. Rossa 33, w czasie kąpania konia w sadzawce przy tejże ulicy utonął. Trupa wydobyto i zabezpieczono.

— **Podrzutek.** Franciszka Polikowska zam. Subocz 49, przechodząc ulicą Bobrujską znalazła podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 miesięcy, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Kradzież.** Janowi Mrowczyńskiemu zam. ul. Połocka 39, skradziono różnych rzeczy na ogólną sumę 352 zł.

Żeńskie obozy letnie przysposobienia wojskowego.

1. **Organizacja:** W roku bieżącym zorganizowane będą trzy letnie obozy żeńskie przysposobienia wojskowego kobiet dla:

1) nauczycielek, akademiczek, biuralistek i inn., które odpowiedzą warunkom wieku i cenzusu nauk;

2) młodzieży szkolnej szkół średnich;

3) młodzieży szkolnej szkół powszechnych i pozaszkolnej.

Wszystkie te obozy trwać będą od dn. 1.VII do dn. 20.VIII r. b. w tem kurs obowiązujący do 15.VIII wycieczki nieobowiązujące od 16.VIII do 20.VIII.

Dla kandydatek urzędniczek, które nie będą mogły uzyskać dłuższego urlopu nad 4 tygodnie, będzie przeprowadzony skrócony kurs 1 st, og. z tem, że zobowiążą się one dopełnić go w okresie zimowym.

Ilość zajęć dziennie — 8 godz., obejmuje również sporty i gry ruchowe.

Po ukończeniu obowiązuje egzamin przed komisją egzaminacyjną.

Warunki przyjęcia na obóz 1. 1) wiek 18—30 lat. 2) Cenzus naukowy 6 kl. szkoły średniej lub wykształcenie równorzędne. 3) Świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełną zdolność do ćwiczeń fizycznych i życia obozowego układu krążeniowego, oddechowego, wydzielniczego (białko), brak przepuklin i spraw zapalnych, wydane przez lekarza szkolnego, wojskowego, powiatowego lub miejskiego. 4) Złożenie pisemnej deklaracji według ustanowionego wzoru o przyjęciu na siebie wymienionych tam zobowiązań. Podania na obóz bez tej deklaracji rozpatrywane nie będą. 5) Dla kandydatek na kurs st. II, świadectwo z ukończenia st. I.

Warunki przyjęcia na obóz 2 i 3. 1) Wiek od lat 16. 2) Pozwolenie rodziców na piśmie. 3) i 4) jak wyżej. Przyjazd na obóz dn. 1 lipca 1927 r.

2. **Wyszkolenie.** Program prac obozów obejmować będzie: 1) Przyzwyczajanie uczestniczek do zorganizowanego życia zespołu, oraz form dyscypliny wojskowej. 2) Wychowanie fizyczne. 3) Przysposobienie wojskowe ogólne.

Na obozie 1 i 2 przeprowadzony będzie kurs I st. og. którego program obejmuje: 1. Wychowanie fizyczne, a) gimnastyka i lekka atletyka, b) gry ruchowe, c) pływanie i wiosłowanie, d) wycieczki piesze. 2. Służbę wewnętrzną. 3. Higjenę i ratownictwo. 4. Obronę przeciwgazową. 5 Naukę o broni i strzelectwo. 6. Organizację armji. 7) Ćwiczenia polowe polegają na grach polowych o najprostszem założeniu w celu wyrobienia w uczestniczkach szybkiej organizacji, wytrzymałości, umiejętności wykorzystania terenu w razie niebezpieczeństwa, oraz obejmują ćwiczenia z terenoznawstwa, obozownictwa i łączności.

Na obozie 1 pozatem przeprowadzony będzie kurs II st. og. którego program obejmuje: 1) Wychowanie fizyczne jak w st. 1 og. z dodaniem pogadanek z teorji wych. f. i metodyki przeprowadzenia gier ruchowych. 2. Metodyka i instruktorstwo p. w. w zakresie st. 1. og.

Na obozie 3 przeprowadzony będzie niższy kurs, którego program obejmuje: 1) Wychowanie fizyczne. 2) Służba wewnętrzna. 3) Ratownictwo i obrona przeciwgazowa. 4) Nauka o broni i szkoła strzelca. 5) Gry polowe.

3. Zgłoszenia na obozy przyjmują w Wilnie: Instruktorka Okręgowa Komitetu p. Kudelska Wilno, Portowa 6.

W Brześciu p. Chałkowska Seweryna—Brześć Dąbrowskiego 31. Kmdtka Chor. Harc.

Pozatem zwracać się można bezpośrednio do Zarządu Komitetu Warszawa Krak. Przedm. 99 pisemnie lub osobiście w godz. 11—15 oprócz sobót i świąt.

Wszelkie wpłaty uskuteczniać należy na konto Komitetu 12071 lub osobiście na ręce upoważnionych do przyjmowania deklaracji osób.

Kandydatki przyjęte na obóz otrzymują specjalne zawiadomienia o tem gdzie się mają stawić z wymienieniem dokładnego adresu. Zawiadomienie te będą im służyły jednocześnie do otrzymania bezpłatnego biletu przejazdowego od wskazanych tam władz wojskowych.

SPORT.

Dziś w Pospieszce wyścigi konne z totalizatorem. Muzyka, bufet. Konkurs hippiczny. Początek konkursu o godz. 1-ej popoł. wyścigów o godz. 3 ej popoł.

Piłka nożna.
Polska—Rumunja 3:3

BUKARESZT, 20.VI. (Pat.) Mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacyjnemi zespołami Polski i Rumunji zakończył się wynikiem 3:3.

Zniesienie opłat stemplowych przy rejestracji radjoodbiorników.

Ministerstwo Skarbu uznało nareszcie słuszność argumentu, że zgłoszenie radjoodbiornika celem rejestracji w urzędzie pocztowym nie jest „podaniem", a zatem jest wolne od stempla.

Odtąd radjosłuchacz, rejestrujący swój aparat, obowiązany jest tylko do uiszczenia 5 zł. tytułem opłaty kancelaryjnej i opłaca normalną należytość abonamentową (wynoszącą 3 zł. miesięcznie, względnie 8 zł. kwartalnie), nie składa jednak już 3.30 zł. tytułem „opłaty stemplowej".

Zniesienie opłaty stemplowej czyni zadość życzeniom radjosłuchaczów, kładzie kres niepraktykowanej nigdzie w świecie anomalji i przyczyni się niewątpliwie do rozwoju radjofonji i do zmniejszenia radjopajęczarstwa.

Ale życzenia radjoamatorów idą dalej. Zdaniem powszechnem opłata kancelaryjna w kwocie 5 zł. jest równie nieuzasadniona — a odstrasza wielu ludzi od rejestrowania aparatów. Opłata ta powinna być równie zniesiona, a przynajmniej zniżona do maksymalnie 2 złotych. Wyszłoby to tylko na korzyść zarówno skarbowi państwa, jak i radjofonji.

Nietylko bowiem radiofonia, ale i skarb państwa ponoszą szkodę przez radiopajęczarstwo, a właśnie wygórowane nieuzasadnione opłaty są główną przyczyną, że wielu ludzi uchyla się od rejestracji. Nikt z radjosłuchaczów nie kwestjonuje bowiem opłaty w kwocie 3 złotych miesięcznie za prawo odbierania audycyj radjowych i każdy na tę opłatę się zdobędzie, ale wygórowane kancelaryjne opłaty przy rejestracji przekraczają często możność płatniczą niejednego detektorowicza, który niekiedy wbrew swej chęci, zostaje radjopajęczarzem, bo zapłaciłby wprawdzie 3 zł., ale nie zapłaci naraz 8 zł., (a jak było dotychczas 11.30 zł.).

Ministerstwo Skarbu zrobiło swoje, zniosło opłaty stemplowe. Niechże teraz Ministerstwo Poczty pójdzie jego śladem i zniesie nieuzasadnioną opłatę kancelaryjną! Byłoby to tylko z korzyścią dla skarbu państwa, który z abonamentowych opłat miesięcznych 20 procent ściąga do kas skarbowych i im większą jest ilość zarejestrowanych radjosłuchaczy, tem większe ma dochody; byłoby to z korzyścią dla radjofonji, której rozwój równie zależy od ilości legalnie płacących amatorów.

Wybudowanie stadjonu sportowego w Wilnie, to świadectwo zrozumienia potrzeby i ugruntowania wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z o. o. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faraszewski